

**Recenzja dorobku naukowego wraz z opinią dotycząca nadania stopnia doktora
habilitowanego nauk społecznych w dyscyplinie pedagogika
p. prof. dr hab. Helenie Słotwińskiej**

wykonana na podstawie umowy o dzieło Nr „WPN/92/2018/2019 zleconej dnia 03.04.2019 roku przez dr hab. Piotra Petrykowskiego prof. UMK, dziekana Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

1. Przedłożona dokumentacja zawiera: (1) wniosek skierowany przez prof. Helenę Słotwińską do Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułu Naukowego w sprawie przeprowadzenia postępowania habilitacyjnego, (2) autoreferat (w języku pol. i ang.); (3) wykaz publikacji dotyczących tematyki pedagogicznej i teologicznej (w języku pol. i ang.), składający się z trzech części: (1') poddanych ocenie przy ubieganiu się o awans naukowy w latach 1997-2008, (2') stanowiących dorobek z lat 2009-2018, podlegający ocenie w **przewodzie habilitacyjnym, łącznie 18 kserokopii artykułów**, (3') stanowiących dorobek naukowy o charakterze teologicznym opublikowanych w latach 2009-2018, czyli po uzyskaniu tytułu naukowego profesora nauk teologicznych, (4) cztery pozycje zwarte (w tym jedna współautorska) oraz jedna wskazana przez wnioskodawczynię jako **ostanie osiągnięcie naukowe**, zatytułowana *Wychowanie chrześcijańskie szansą integralnego rozwoju człowieka. Studium z pedagogiki religii*, Impuls, Kraków 2019, ss.626.

2. Pani Prof. Helena Słotwińska, ubiegająca o nadanie Jej stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w zakresie pedagogiki, uzyskała magisterium z katechetyki (1993), stopień naukowy doktora nauk teologicznych (1998), stopień naukowy doktora habilitowanego nauk teologicznych (2004) oraz tytuł naukowy profesora nauk teologicznych (2008). Obecnie jest zatrudniona na stanowisku profesora zwyczajnego na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie kieruje Katedrą Katechetyki Integralnej.

3. Przedstawiony do oceny dorobek naukowy p. prof. H. Słotwińskiej wpisuje się w obszar pedagogiki religii, którą pedagodzy traktują jako kierunek w myśli pedagogicznej podkreślający znaczenie religii dla całościowego i humanistycznego wychowania człowieka (np. B. Śliwerski) lub określają ją jako dyscyplinę naukową, która bada procesy edukacji i socjalizacji religijnej (np. J. Bagrowicz, B. Milerski, czy W. Okoń). Pani Profesor należy również do grona tych osób, które traktują pedagogikę religii jako dyscyplinę naukową. Daje temu wyraz niemalże we wszystkich swoich publikacjach podpierając się w nich

stanowiskami pedagogów-teologów, którzy na różne sposoby określają treść i zakres pedagogiki religii i nie koniecznie są zgodni co do jej przedmiotu badań. Wydaje mi się, że zajmuje sama w tym względzie pogląd, iż pedagogika religii jest nauką z pogranicza pedagogiki i teologii. I jest to stanowisko, które można uznać za słuszne, przy uwzględnieniu sporu dotyczącego jej przynależności bardziej do nauk pedagogicznych, czy też teologicznych.

Niewątpliwie dorobek naukowy Pani Profesor jest zakorzeniony w chrześcijańskiej doktrynie pedagogicznej. Świadczą o tym Jej dociekania badawcze mieszczące się w trzech ważnych obszarach ściśle związanych z zagadnieniami wychowania, jego społecznymi i kulturowymi wymiarami oraz ontycznymi, epistemologicznymi i metodologicznymi podstawami samej pedagogiki religii.

Pierwszy obszar badawczy odnosi się do wychowania chrześcijańskiego, które p. Prof. Helena Słotwińska traktuje jako przestrzeń kształtowania doświadczeń i postaw dzieci i młodzieży oraz dorosłych. To kontynuacja wcześniejszych dociekań (przedprofesorskich), które zaowocowały jedną pracą zwartą (*Wychowawcze wartości wzorów osobowych*, Wyd. KUL, Lublin 2008, ss. 755) oraz 6. artykułami-studiami opublikowanymi w pracach zbiorowych i periodykach wydawanych przez KUL (np.: *Roczniku Pastoralno-Katechetycznym*, *Studiach Katechetycznych*, *Roczniku Teologicznym*). W publikacjach tych dostrzec można to, że uprawiana przez p. Prof. H. Słotwińską pedagogika religii oparta jest na rusztowaniu, którym są nauki teologiczne, zwłaszcza katechetyka oraz pedagogika chrześcijańska. To one stanowią punkt wyjścia do rozważań nad wychowawczą wartością wzorów osobowych, niewerbalną komunikacją w nauczaniu katechetycznym, problemami agresji u dorastających, podstawami i zagrożeniami wychowania seksualnego oraz postawami wobec śmierci i wychowaniem do starości jako etapem dojrzewania do eschatologii.

Drugi obszar badawczy wiąże się z zagadnieniami społecznego i kulturowego wymiaru wychowania. Dociekania p. Profesor w tym zakresie zaowocowały jedną autorską książką (*Pedagogiczny wymiar życia sakramentalnego. Studium z pedagogiki religii*, Wyd. KUL, Lublin 2019, ss. 316) oraz sześcioma tekstami o wielostronicowej objętości opublikowanymi również w kilku periodykach (*Paedagogia Christiana*, *Roczniki Pastoralno-Katechetyczne*, *Przegląd Religioznawczy*, *Teologia Praktyczna*). Teksty zostały ogłoszone drukiem w latach 2011-2019. Autorka ukazuje w nich związek pomiędzy teologią i pedagogiką, zwłaszcza między sakramentologią a

pedagogiką religii, które za sprawą obrzędów liturgicznych stają się źródłem zadań wychowania chrześcijańskiego.

Trzeci obszar zagadnień dotyczy pedagogiki religii jako takiej, jej źródeł, podstaw i wymiarów. To w gruncie rzeczy jeden z ważniejszych kręgów zainteresowań badawczych jakim zajmuje się p. prof. H. Słotwińska. Na szczególną uwagę zasługuje Jej książka zatytułowana *Pedagogika religii w relacjach z dyscyplinami teologicznymi*, Wyd. KUL, Lublin 2016, ss. 242. Autorka w niej potwierdza interdyscyplinarny charakter swoich poszukiwań badawczych i dociekań naukowych. Podejmuje trzy kwestie, które dotyczą : (1) podstawowych zagadnień pedagogiki, które są powszechnie znane uprawiającym nauki pedagogiczne i nie wnosi w zasadzie niczego nowego i ważnego w tej materii; (2) pedagogiki religii jako dyscypliny naukowej – tu należy zwrócić uwagę przynajmniej na niektóre punkty spojrzenia Autorki; (3) podobieństw i różnic zachodzących pomiędzy pedagogiką religii a katechetyką i pedagogiką chrześcijańską – to interesujący wykład zwłaszcza dla osób mniej zorientowanych w tej problematyce.

W przypadku pkt.2, któremu poświęca cały rozdział (s.59-118) można postawić pytanie dotyczące tego, czy rzeczywiście pedagogika religii jest dyscypliną naukową, skoro zgodnie ze współczesną klasyfikacją nauk tylko za takową uznaje się pedagogikę, której nazwa jest w gruncie rzeczy synonimem nauk pedagogicznych. Autorka powiada wprost, że pedagogikę religii należy rozumieć jako dyscyplinę, uwzględniającą „...*element religijny w nauczaniu i wychowaniu, wraz z katechetyką i pedagogiką chrześcijańską, które tworzą „trójcę” dyscyplin pedagogiczno-religijnych, mimo różnic w przedmiocie badań i sposobie ich prowadzenia*” (s.61). Dodać należy i to, że wymieniona wcześniej pedagogika chrześcijańska bywa zaliczana do dyscyplin teologicznych (np. A. Salamucha, M. Nowak). Autorka stara się ukazać różne podejścia do rozumienia tego, co kryje się pod nazwą pedagogika chrześcijańska i jakie występują zamiennie jej nazwy (powołuje się na takich autorów, jak: J. Woroniecki, M. Gogacz, J. Bagrowicz, L. Chmaj, C. Rogowski, A. Rynio, M. Nowak). Mamy tu więc do czynienia z pewną dowolnością posługiwania się tą nazwą. Szkoda, że Autorka ograniczyła się jedynie do zaprezentowania określeń definicyjnych różnych autorów odnoszących się do samych nazw, nie podjęła bardziej wnikliwej dyskusji z ich ustaleniami oraz próby uporządkowania nazewnictwa ukazując zakresy nadrzędności lub podrzędności ich treści (s.162-164). Wydaje się, że pedagogika chrześcijańska może być w tym przypadku traktowana bardziej jako pewna orientacja, przez którą należy rozumieć usytuowanie zbioru przesłanek ideowych i doktrynalnych w myśleniu o wychowaniu, socjalizacji oraz edukacji

religijnej w różnych konfesjach chrześcijańskich, w tym katolickiej, co różni ją od konfesji protestanckich i prawosławnej.

Co prawda cały wysiłek badawczy p. prof. H. Słotwińskiej idzie w kierunku ukazującym pedagogikę religii jako pewien obszar wiedzy naukowej, który ma charakter interdyscyplinarny, a nawet dodałbym multidyscyplinarny, gdyż jej przedmiot dociekań teoretycznych i wynikająca z nich problematyka badawcza w różnym stopniu i z różną intensywnością podejmują niemalże te same lub wyjątkowo sobie bliskie zagadnienia. Uwyrażnia się to także we wspólnej siatce pojęciowej jaką się posługują, chociaż często nadają im odmienne znaczenia. Wynika to ze specyficznej nierozłączności ich przedmiotu poznania i ujmowania go w różnych aspektach ontycznych, epistemologicznych a nawet metodologicznych. Można powiedzieć, że pedagogice religii, którą należy - moim zdaniem - traktować jako postdyscyplinę, wykreowaną na gruncie nauk pedagogicznych oraz nauk teologicznych zakorzenionych w chrześcijańskiej antropologii filozoficznej i aksjologii, katolickiej, bądź protestanckiej etyce (nie wiele wiem na temat etyki prawosławnej), a nawet prakseologii, towarzyszy każdej refleksji nad wychowaniem, przypisując mu właściwości działania sprawnego i skutecznego oraz czyni przedmiotem swojej refleksji badawczej człowieka i jego integralny rozwój. Tak też odczytuję cały zamysł badawczy p. Profesor, czego wyrazem są niemalże wszystkie teksty Jej publikacji.

4. **Ostanim osiągnięciem naukowym**, na które wskazuje p. Profesor H. Słotwińska jest książka zatytułowana *Wychowanie chrześcijańskie szansą integralnego rozwoju człowieka. Studium z pedagogiki religii*, *Impuls, Kraków 2019, ss.626*. To niezwykle obszerne dzieło (podobnie jak publikacje z lat 2009-2018 z zakresu teologii, które nie są przedmiotem oceny dorobku) świadczy o erudycji jej Autorki, o dogłębnej znajomości nauk teologicznych, zwłaszcza, katechetyki, biblistyki, sakramentologii, liturgiki i - co jest rzeczą oczywistą – potwierdza to, że jest Ona doskonale zorientowana w nauce społecznej kościoła rzymsko-katolickiego i jego Magisterium. To one stanowią podstawę nakreślającą pedagogiczną wizję wychowania chrześcijańskiego, które – zgodnie z zamysłem Autorki – jest szansą integralnego rozwoju człowieka. W ten sposób p. Profesor wkracza na grunt nauk pedagogicznych, a dokładniej rzecz ujmując w obszar pedagogiki religii, żeby nie powiedzieć katolickiej pedagogiki religii/pedagogiki religii wyznania katolickiego, która jest organicznie związana jego teologią. Książka składa się z 5 rozdziałów, w których Autorka wprowadza czytelnika: (1) w świat wartości, które są treścią wypełniającą przestrzeń wychowania religijnego, (2) w podstawy wychowania chrześcijańskiego, (3) w analizę elementów strukturalnych tego procesu, (4) w

ustalenia dotyczące zasadniczych składników wychowania chrześcijańskiego, (5) w problematykę wyzwań dla współczesnej szkoły wobec wychowania chrześcijańskiego. Prof. H. Słotwińska w każdym rozdziale tej książki konsekwentnie kieruje się tezą ukazującą sens i znaczenie wychowania chrześcijańskiego oraz jego rolę i zadania w zakresie integralnego rozwoju człowieka. Dominuje w tych rozważaniach – jak już wcześniej powiedziałem – perspektywa konfesji katolickiej.

Wszystkie wymienione kwestie zostały przez p. Profesor rzetelnie przemyślane i wnikliwie opracowane. Są wykładem jasnym, logicznie uporządkowanym, chociaż miejscami nadmiernie rozbudowanym. Autorkę cechuje myślenie bardziej analityczne, aniżeli syntetyczne, co – być może – przyczynia się do pogłębionego rozeznania zasadniczych problemów podjętych w tym dziele i przybliża do pełniejszego odczytania tego, czym tak naprawdę jest/może być pedagogika religii.

Znajduję w tej pracy interesujący wątek dotyczący aksjologicznego wymiaru wychowania chrześcijańskiego. Autorka w I. rozdz. przekonująco ukazuje i potwierdza znaną tezę w naukach pedagogicznych mówiącą o tym, że każde wychowanie, bez względu jak się je definiuje jest wprowadzaniem człowieka w życie wartościowe. Treścią każdej przestrzeni wychowawczej są wartości i antywartości. Prof. H. Słotwińska zwraca uwagę na te, które przynależą do chrześcijaństwa i zarazem wskazuje na to, co we współczesnym świecie zagraża wyprowadzaniu z nich i przestrzeganiu norm moralnych, których są źródłem i podstawą.

W kolejnym II. rozdziale książki zostały omówione biblijno-teologiczne oraz filozoficzne (z odwołaniem się do tomizmu, personalizmu, antropologii i humanizmu chrześcijańskiego) podstawy wychowania chrześcijańskiego. Słabością tej części pracy jest szczegółowe opisywanie wymienionych orientacji oparte na bogatej literaturze i brak dyskusji oraz podejścia krytycznego, które prowadziłyby do syntetycznej konkluzji. Ta uwaga dotyczy także wyjaśnienia pojęcia i opisanie wzorów osobowych oraz zbyt ogólnikowe wskazanie ich znaczenia i roli we współczesnym wychowaniu chrześcijańskim, którego jednym z celów jest integralny rozwój człowieka.

W rozdziale III., dotyczącym struktury procesu wychowania chrześcijańskiego, również opartym na bogatej literaturze, znajduję śladowe odwołania do współczesnych opracowań z zakresu pedagogiki, zwłaszcza teorii wychowania, dla której zagadnienie to jest jednym z ważniejszych. P. Profesor co prawda wskazuje jako źródła *Nowy Słownik Pedagogiczny*

autorstwa W. Okonia oraz prace znanych teoretyków wychowania, (w tym K. Konarzewskiego, M. Łobockiego, M. Nowaka) zaś przede wszystkim bazuje (s. 283-284) na tekście pracy J. Mastalskiego, *Zarys teorii wychowania*, Kraków 2002, który odwołuje się do S. Kunowskiego i sformułowanych przez tego uczonego czterech składników wychowania, nie bacząc na to, że ten określił trzy (*bios, etos, agos*), zaś czwarty został wprowadzony przez K. Sośnickiego (*los*). Są to skutki posługiwania się cytatami z tzw. „drugiej ręki.” Ponadto raczej nie do przyjęcia jest – przynajmniej wg mnie – tytuł, a co za tym idzie i treści sekwencji 3.3 (s.294-313). Autorka mówi o *elementach dydaktycznych wychowania chrześcijańskiego*, zaliczając do nich metody i techniki, style, modele oraz strategie wychowania. Współczesna teoria wychowania obejmuje je nazwą *technologia wychowania* (por. H. Muszyński, *Zarys teorii wychowania*, Warszawa 1976), m.in. po to, aby uniknąć nakładania się tych terminów z terminami języka dydaktyki, która jest odrębną subdyscypliną nauk pedagogicznych. Sam termin technologia może nie do końca dobrze kojarzy się z naukami humanistycznymi, czy społecznymi, ale przyjął się dla potrzeb odróżnienia go od teleologii wychowania. Dodam także, że to nie J. Mastalski (s.296-297) wypracował koncepcję czterech metod wychowania, ale pierwszym pomysłodawcą był wspomniany wcześniej H. Muszyński. Ponadto wydaje mi się, że sekwencja dotycząca 3.4. *Celów wychowania chrześcijańskiego* (s.313-327) winna być zaprezentowana bezpośrednio po sekwencji 3.1. *Przedmiot i podmiot wychowania chrześcijańskiego*.

Rozdz. IV. dotyczy *Zasadniczych składników wychowania integralnego w wychowaniu chrześcijańskim*. Terminy *element* (w tytule wcześniejszego rozdziału) i *składnik* są w gruncie rzeczy synonimami, to też należało je bardziej uwyraźnić dzięki czemu można by odróżnić je od siebie. Autorka w tym rozdziale koncentruje się na kilku ważnych kwestiach wychowania chrześcijańskiego, poprzedzając ich omówienie rozważaniami dotyczącymi wychowania i rozwoju religijnego dziecka w różnych okresach i fazach jego życia. Kolejne sekwencje tego rozdziału dotyczą stratyfikacji tegoż wychowania i rozwoju. Do interesujących z poznawczego punktu widzenia zaliczyłbym te, które Pani Profesor określa takimi terminami, jak 4.2. *Wychowanie do modlitwy* i 4.3. *Wychowanie (formacja) do uczestnictwa w liturgii*. Są to niewątpliwie ważne z punktu widzenia wychowania chrześcijańskiego (a szerzej ujmując religijnego) obszary indywidualnej, ale i wspólnotowej niemalże codziennej aktywności religijnej. Autorka w tej i kolejnych sekwencjach używa zamiennie terminów *wychowanie* i *formacja*. Szkoda, że nie podjęła próby doprecyzowania tych terminów. Wychowanie jest pojęciem na wiele sposobów określanym, cechuje je pewna „migotliwość.” Ale w moim

przekonaniu oba pojęcia różnią się od siebie. Wychowanie jest na ogół rozumiane jako prosta czynność/działanie, proces, a nawet rezultat, gdy tymczasem formacja jest pogłębionym procesem indywidualnego rozwoju (najczęściej duchowego osób tak świeckich, jak i konsekrowanych), której zadaniem i funkcją jest zmierzanie do świadomego osiągnięcia dojrzałości osobowej poprzez głębokie przeżycia, których źródłem mogą być np. uznawane wzorce. Nie stawiam zarzutu, ale wydaje mi się, że warto w tej kwestii podjąć rzeczową dyskusję. Jest rzeczą oczywistą, że każde wychowanie, tym bardziej religijne przywiązuje wagę do wychowania moralnego/formacji moralnej. Ten aspekt wychowania chrześcijańskiego został przez Autorkę ukazany (w podrozdz. 4.4.) jako ważny z punktu widzenia integralnego rozwoju dorastających. W kolejnej sekwencji tego rozdziału p. Profesor podejmuje ważne zagadnienie dotyczące 4.5. *Wychowania ukierunkowanego na rozwój cnót*. Zabrakło mi w niej pełniejszego odniesienia do teologicznej teorii cnót, a także socjologicznej teorii cnót oraz psychologicznej teorii cnót. Potraktowanie wychowania ukierunkowanego na rozwój cnót w szerszym spektrum naukowych dociekań ukazałoby z pewnością całą złożoność tego problemu w procesie wychowania chrześcijańskiego. W sekwencji 4.6. *Wychowanie do życia społecznego*, Autorka utożsamia wychowanie z procesem socjalizacji. Wśród pedagogów nie ma jednomyślności, co do treści i zakresów tych terminów. Skłaniam się ku rozumieniu socjalizacji jako pojęcia bliskoznacznego terminowi wychowanie, przy uwzględnieniu ich właściwości i dynamicznie rozłożonych cech konstytutywnych, które pozwalają wskazać na zachodzące pomiędzy nimi różnice. Niewątpliwie zgodzić się trzeba ze stanowiskiem Prof. H. Słotwińskiej, w którym opowiedziała się w sekwencji 4.7 za *Wychowaniem fizycznym jako podłożem integralnego rozwoju*. Podejmując ten wątek Autorka wkroczyła na grunt nauk o kulturze fizycznej i potwierdziła tym samym interdyscyplinarny charakter swoich rozważań badawczych. Ważne jest to, że odwołując się do najodleglejszych czasów w historii Europy ukazała jaką wagę przywiązywano i pewnie do dzisiaj się przywiązuje do różnych form aktywności fizycznej upatrując w niej samej czynników integralnego rozwoju człowieka. Szkoda, że Autorka nie odniosła się do znaczenia współczesnego rozumienia zasady fair play, która wskazuje potrzebę kształtowania poprzez wychowanie fizyczne uczciwości, sprawiedliwości i bezinteresowności, odpowiedzialności, wytrwałości i odwagi, znoszenia trudów i niewygód, solidarności oraz wierności obowiązkom, ale także wiarygodności, roztropności, skrupulatności, pracowitości i pokory, cierpliwości i pasji uprawiania sportu, co nie jest obce chrześcijańskiemu wychowaniu zmierzającemu do integralnego rozwoju człowieka. Warto w tym miejscu przypomnieć słowa św. Jana Pawła II, który w roku 1986 podczas

Międzynarodowego Sympozjum na temat sportu w Rzymie przestrzegając mówiąc: *obok sportu, który uszlachetnia, jest inny sport, który szkodzi; obok sportu, który uszlachetnia ciało, istnieje sport, który je poniża i zdradza; obok sportu, który służy wzniosłym ideałom, jest też sport, który zabiega wyłącznie o zysk; obok sportu, który jednoczy, jest też sport, który dzieli*. Przestroga ta dotyczy co prawda sportu, do którego dorastający dochodzą poprzez szkolne wychowanie fizyczne.

Ostatni rozdz. V., to rozważania zatytułowane *Wychowanie chrześcijańskie oraz integralny rozwój człowieka wyzwaniem dla współczesnej szkoły*. Sekwencyjny układ tego rozdziału ma swoje odniesienia do: 5.1. *Kryzysu aksjologicznego zjednoczonej Europy*, 5.2. *Podstawowych założeń edukacyjnych Unii Europejskiej* oraz 5.3. *Niedomagań wychowawczych współczesnej szkoły*. Treści tego rozdziału – moim zdaniem – nie są w pełni adekwatne do jego tytułu. P. Profesor w dosyć lapidarny sposób ukazuje załączki kultury i cywilizacji Europy oraz historię Unii Europejskiej, wreszcie omawia „obecność i kondycję wartości chrześcijańskich w UE.” Nie upatruję w tekście tej sekwencji tego, co zapowiada, gdyż nie przeprowadza zadowalającej analizy kryzysu aksjologicznego we współczesnej Europie. Odwołuje się do wybranych dokumentów politycznych oraz wypowiedzi (w tym biskupa i papieża) wskazujących na zagrożenia jakie mogą wynikać z procesu dechrystianizacji Europy. Całkowicie pomija uwarunkowania jakie niosą z sobą równocześnie procesy transformacji i integracji, które z natury rzeczy są źródłem i sprzyjają kryzysom systemów aksjologicznych, tym samym przyczyniając się do dechrystianizacji niemalże wszystkich współczesnych narodów i całych państw europejskich. W kolejnej sekwencji Autorka zakłada omówienie podstawowych założeń edukacyjnych UE, ale koncentruje się przede wszystkim na procesie globalizacji i glokalizacji upatrując w nich zagrożenie dla wychowania chrześcijańskiego, a tym samym także braku szansy na integralny rozwój człowieka. Czyżby miało ono się sprowadzić do tego, jak powiada Autorka, „...aby wychowanek mógł wyodrębnić wszystkie elementy sprzeczne z chrześcijańską wizją człowieka, społeczeństwa i wartości od pseudowartości podawanych w globalizmie w charakterze półprawd” (s.563)? To daleko idące uproszczenie. Globalizacja jest procesem nieuchronnym i co do tego nie ma dzisiaj większość ludzi żadnych złudzeń. Należałoby zatem skoncentrować się na wychowaniu chrześcijańskim, które upatrywałoby dla siebie szans w takim świecie i w nim mogło sprzyjać integralnemu rozwojowi człowieka. Ostatnia sekwencja tego rozdziału dotyczy *niedomagań wychowawczych współczesnej szkoły*. To eufemistyczne podejście. Mowa w tym fragmencie książki o funkcjach i zadaniach szkoły, jej modelach i przyszłości, a także o szkole, jako instytucji ustawicznie krytykowanej. Nie od dzisiaj wiadomo, że

współczesna szkoła jest coraz bardziej niewydolna wychowawczo, ale również dydaktycznie, bowiem nie radzi sobie z wyzwaniem współczesności. P. Profesor, po przeglądzie literatury podejmującej zagadnienia kondycji współczesnej szkoły wskazuje (...) *na pilną potrzebę budowania szkoły na mocnych podstawach aksjologicznych, w centrum których znajdzie się człowiek: osoba, uczeń, nauczyciel, rodzic i inni pracownicy szkoły, podmioty ze środowiska pozaszkolnego. Tymi podstawami są bez wątpienia wartości chrześcijańskie. Wypływający z nich zespół idei, poglądów, zasad i praktyk zorientowany jest zawsze na osobę – jej integralny rozwój i trajektorię wiodącą do pełni człowieczeństwa* (s.576). Trudno się z tą konkluzją nie zgodzić, tylko rodzi się pytanie, czy tak bardzo skomplikowana instytucja jaką jest szkoła w światopoglądowo pluralistycznym społeczeństwie jest zdolna do samoograniczenia na tyle, aby kierować się jedynie chrześcijańską doktryną pedagogiczną i wcielać w codzienne jej życie idee integralnego rozwoju wychowania wedle koncepcji chrześcijańskiego wychowania? Z realizacją tej idei zapewne mierzą się szkoły katolickie, więc należy oczekiwać w tym względzie określonych rezultatów, których efekty winny być widoczne w postawach absolwentów tych szkół. Póki co, nie są one powszechnie postrzegane. Tytułem dopełnienia wskazałbym na pominiętą przez Autorkę kwestię osoby i zawodu nauczyciela oraz katechetów i ich miejsca i roli w zaprezentowanej wizji wychowania chrześcijańskiego, które ma być szansą integralnego rozwoju człowieka.

Pracę wieńczy obszerne Zakończenie, które jest w gruncie rzeczy syntezą całego przedsięwzięcia badawczego Autorki i wskazaniem nowych, wartych podjęcia problemów badawczych. Bogata bibliografia jest dowodem na wnikliwe przestudiowanie literatury teologicznej, filozoficznej, a także pedagogicznej stanowiącej podstawy refleksji nad obranym zagadnieniem.

5. Do innych osiągnięć naukowych i dydaktycznych p. prof. H. Słotwińskiej należy zaliczyć wygłoszenie 4 referatów na sympozjach i międzynarodowych konferencjach, a także autorstwo 17 haseł w *Encyklopedii Katolickiej*, *Encyklopedii Aksjologii Pedagogicznej* i *Leksykonie Pastoralnym* oraz *Leksykonie Pedagogiki Religii*. Większość z nich należy wiązać z naukami teologicznymi oraz katechetyką i pedagogiką religii. Ponadto jest Ona aktywnym członkiem 3 towarzystw/stowarzyszeń naukowych oraz 2 komitetów redakcyjnych roczników naukowych. Uczestniczy w kształceniu i rozwoju kadr naukowych, czego dowodem jest to, że wypromowała 7 doktorów, recenzowała 18 prac doktorskich, dokonała oceny dorobku naukowego 4 osób ubiegających o stopień doktora habilitowanego i 2 osób o tytuł naukowy

profesora. Należy wspomnieć i o tym, że zrecenzowała 7 opublikowanych prac zwartych i wykonała 3 recenzje wydawnicze.

6.Konkluzja: Po zapoznaniu się z dokumentacją i dorobkiem naukowym p. prof. dr hab. Heleny Słotwińskiej, kierując się kryteriami oceny osiągnięć wyszczególnionymi w rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 1 września 2011 roku stwierdzam, że Habilitantka spełnia wymagania stawiane kandydatom aspirującym do stopnia naukowego doktora habilitowanego. Mimo pewnych uwag krytycznych zawartych w recenzji oraz wątpliwości dotyczących miejsca pedagogiki religii w strukturze nauk pedagogicznych bądź nauk teologicznych, pozytywnie oceniam nowatorskie i interdyscyplinarne podejście p. Heleny Słotwińskiej w projekcie badawczym, które dotyczyło zagadnienia integralnego rozwoju człowieka w koncepcji wychowania chrześcijańskiego. Poprofesorski dorobek naukowy Kandydatki, zamieszczony w publikacjach zwartych, artykułach i studiach świadczy o opanowaniu warsztatu badawczego i ugruntowanej orientacji w naukach pedagogicznych, przyczyniając się tym samym do ich rozwoju. Docenić należy także Jej działalność dydaktyczną i organizacyjną, którą cechuje wyjątkowa aktywność.

Stąd w oparciu o zapisy Ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach i tytule naukowym w brzmieniu ustalonym w Ustawie z dnia 18 marca 2011 roku (Dz.U. Nr 84, poz. 455 z późniejszymi zmianami) opowiadam się za nadaniem p. Helenie Słotwińskiej stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie pedagogika.

Andrzej Michut de Schoneveld

Kraków, 6.maja 2019 roku